

DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 9 do 8 wiecz., w niedziele od 1—2.

WARUNKI PRENUMERATY:

miesięcznie w administr. 9 mk. z odnośnieniem do domu i przesyłką pocztową 10 m. 50 f.

CENA OGŁOSZENI:

za wiersz petitu jednoszpaltowy w tekście i nekrologi 3 mk., za tekstem 2 mk.

ś. † p.

Antoni Swolkień

po powrocie z Rosji po krótkich cierpieniach, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, zmarł dnia 11 b. m. w wieku lat 60 w szpitalu dla chorób zakaźnych na Zwierzyniecu. Eksportacja zwłok ze szpitala na cmentarz św. Piotra i Pawła odbędzie się dziś o godz. 3-lej po południu. Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie 15-go b. m. w kościele św. Jakóba o godz. 9 ej rano.

O czem zawiadamiają

Braterstwo.

WILEŃSKIE TOW. ARTYSTYCZNE „LUTNIA“ (S-to Jerska 6)

DZIŚ, w sobotę, 13 grudnia

VI Koncert Symfoniczny

z udziałem Wil. Orkiestry Symfonicznej.

Dyrygent: Adam Wyleżyński.

Program: Beethoven—Symfonia № 3 («Eroica»),

Wagner—«Lohengrin»—Wstęp.

Stojowski—Smita i t. d.

Początek o godz. 8 wiecz.

Kasa otwarta od 11—1 i od 5—9 wiecz.

KOMUNIKAT SZTABU GENERALNEGO

z dn. 12 grudnia.

FRONT LITEWSKO-BIAŁORUSKI.

Pod Dźwińskiem i Połockiem wzmożona działalność bojowa patroli. Na odcinku Polesia wysłany na Wielarsk silny oddział wywiadowczy rozbił dwa szwadrony nieprzyjacielskie i bez strat powrócił na dawne stanowisko.

FRONT WOLYŃSKI.

Spokój.

W zastępstwie Szefa Sztabu Generalnego Haller, pułkownik.

TELEGRAMY.

WARSZAWA 12 b. m. (tel. wł.).—Pomiędzy ludowcami, zjednoczeniem chrześcijańską demokracją uzyskano porozumienie w sprawie Gabinetu parlamentarnego.

Na konferencji prezesów poszczególnych klubów poparli na stanowisko prezesa ministrów Leopolda Skulskiego: Związek, zjednoczenie, ludowcy, mieszcianie i chrześcijańscy demokraci, reprezentujący razem 290 głosów. Marszałek sejmu, następca Skulski konferowali w Belwederze.

Panuje przekonanie, że w piątek zostanie gabinet zorganizowany.

Domniemani kandydaci próca Skulskiego, który ewentualnie zostałby prezesem ministrów:

na stanowisko min. spraw wewnętrznych: Wojciechowski,

na min. spraw zagranicznych: Skrzyński, Sapieha lub Piłz,

na min. wojny Michaelis lub Sosnkowski,

na min. sprawoznawcy Słowiński.

na min. sprawiedliwości Sobolewski,

na min. robot Kędziór.

WARSZAWA 12 b. m. (P. A. T.).—Prasa warszawska donosi, że 10-go b. m. odbyło się szóste **posiedzenie komisji konwentu senjorów**. Marszałek odczytał list Padarewskiego i postawił kandydaturę Skulskiego na premiera. Skulski prosił kluby o podanie swych planów. Przemawiali posłowie Głębicki, Rosset, Stesłowicz i Waszkiewicz, którzy popierali posła Skulskiego. Poseł Stapiński seplerał ministra Wojciechowskiego. Poseł Hertz oświadczył się za utworzeniem gabinetu koalicyjnego, poseł Daszyński za gabinetem fachowców opartym na parlamencie. Poseł Witos zgadza się poprzeć Skulskiego pod warunkiem, że ten zgodzi się na program gabinetowy Witosa. Poseł Skulski oświadczył, że możliwe jest utworzenie jedynie gabinetu fachowego. Kandydaturę na stanowisko prezesa ministrów poseł Skulski mógłby przyjąć, gdyby klub jego wysunął go na to stanowisko. Polskie stronnictwo ludowe postawiło poprzec Skulskiego pod warunkiem, że będzie popierał reformę rolną i zatrzyma na urzędzie ministra skarbu Bilińskiego.

WARSZAWA 12 b. m. (P. A. T.).—Między przywódcami stronnictwa ludowego i narodowego zjednoczenia ludowego toczyły się nocne **narady o utworzenie gabinetu oparłego o większość parlamentarną**. Większość ma być skonstruowana na podstawie programu obejmującego zasady reformy rolnej i konstytucyj. Wynik narad został przedłożony plenium P. S. L., które powzięło uchwałę następującą: Klub Polskiego stronnictwa ludowego przykuje do zatwierdzającej władomości wynik układu zarządu z delegatami Narodowego Związku Ludowego i poleca zarządowi, aby wobec sytuacji zewnętrznej i wewnętrznej dążył do natychmiastowego utworzenia rządu parlamentarnego większości.

WARSZAWA 12 b. m. (P. A. T.).—Pod przewodnictwem marszałka odbyło się dziś wieczorem zebranie prezesów klubów. Rezultat zebrania był następujący:
Za kandydaturą posła Skulskiego

go na prezydenta ministrów oświadczyło się polskie stronnictwo ludowe, związek ludowo narodowy, narodowe zjednoczenie ludowe, narodowo chrześcijański klub robotniczy, zjednoczone mieszczańskie stronnictwo katolicko ludowe, grupa posła Mata-kjewicza, a zatem większość trzech cawartych. Marszałek sejmu wynik zakomunikował Naczelnikowi Państwa.

WARSZAWA 12 b. m. (P. A. T.).—Naczelnik Państwa wysłał do posła Skulskiego pismo następującej treści:
«W porozumieniu z Sejmem Ustawodawczym w osobie jego Marszałka powierzam Panu misję utworzenia nowego gabinetu.

Warszawa, Belweder—11—XII 1919.
(Podpisał) Naczelnik Państwa
Józef Piłsudski.

WARSZAWA 12 b. m. (PAT.).—W końcu grudnia wyjeżdża do Ameryki delegacja młodzieży polskiej celem wyrażenia podziękowania za ofiarność Amerykan dla dzieci polskich.

WARSZAWA 12 b. m. (P. A. T.).—Dnia 13-go b. m. odbędzie się w Warszawie **zjazd delegatów towarzystwa oświatowych** celem utworzenia ogólnego ich związku.

WARSZAWA 12 b. m. (P. A. T.).—Wybuchł tutaj **strajk pracowników telefonicznych**. Żądania ekonomiczne. Miejsce pracowników zajęli żołnierze.

WARSZAWA 12 b. m. (P. A. T.).—**Robotnicy gazowal porzucili pracę**, wystawiając żądania ekonomiczne i polityczne.

WARSZAWA 12 b. m. (P. A. T.).—**Z Cytadeli usiłował zbiec Czesław Bismont** uwięziony za pomoc w ucieczce udzieloną bratu Zygmuntowi, który przewożony do więzienia zastrzelił żandarmy i zbiegł. Czesław Bismont przepiłował kratę w celi na 2-im piętrze, wykoszył oknem, łamiąc nogę. Powrócił ujęty został a więziony.

PARYŻ, 12 b. m. (P. A. T.).—**Polskę własnemu między państwa uczestniczące w podziale lek- kich statków niemieckich.**

PARYŻ, 12 b. m. (P. A. T.).—Rada Najwyższa zdecydowała, że **Polska, Jugosławia, Portugalia, Grecja i Rumunia otrzymają pewną liczbę kanonerek i statków strategicznych**, pozostałych z marynarki wojskowej dawnych Austro-Węgrów.

SZIOKHOLM 12 b. m. (PAT.).—Został otwarty **kongres socjalistów Skandynawji**. Hoegland przywódca socjalistów szwedzkich oświadczył się za nawiązaniem stosunków z Rosją sowiecką i dostarczeniem jej pomocy. Natrafił jednak na gwałtowną opozycję.

PARYŻ 12 b. m. (P. A. T.).—Wczoraj wieczorem **delegacja amerykańska opuściła Paryż** tegżana przez Focha i Clemenceau.

PARYŻ, 12 b. m. (P. A. T.).—**Pobyt Clemenceau w Londynie** potrwa trzy dni.

FRANKFURT 12 b. m. (P. A. T.).—Rząd niemiecki postanowił niezwłocznie **odpowiedzieć na notę ententy**. Miało to nastąpić w środę wieczorem.

POZNAN, 12 b. m. (P. A. T.).—**Przybył tu generał Haller.**

BERLIN 12 b. m. (P. A. T.).—**Książę Ruprecht Bawarski oświadczył, że odda się do dyspozycji ententy.**

BERLIN 12 b. m. (P. A. T.).—Z Paryża donoszą: **Podróż Clemenceau** ma na celu zawarcie politycznego i ekonomicznego sojuszu.

WIEDEŃ, 12 b. m. (P. A. T.).—Z Londynu donoszą: Churchill oświadczył, że **armia niemiecka liczy 350,000.**

WARSZAWA, 12 b. m. (P. A. T.).—W urzędzie węglowym prokuratora zarządziła szereg aresztowań za **nadużycia węglowe.**

NAUEN 12 b. m. (P. A. T.).—Z Hagii donoszą: na posiedzeniu Izby poseł Stannus oświadczył, że aktualną jest **sprawa wydania przez Holandję eks-cesarza niemieckiego Wilhelma**. Rząd holenderski zdaniem posła powinien wydać zarządzenia co do baczniejszego strzeżenia eks-cesarza.

POZNAŃ 12 b. m. (P. A. T.).—**Szefem sztabu dowództwa okręgowego w Poznaniu** mianowany został zastępca generalnego inspektora piechoty podpułkownik Fabrycy.

BAZYLEA 12 b. m. (P. A. T.).—**Rada Najwyższa obejmie pewne działy administracji w Austrii**. Rząd austriacki jest gotów wydzierżawić koalicji swoje koleje.

KOPENHAGA 12 b. m. (P. A. T.).—**Konferencja w Dorpacie dotyczy wymiany jeńców nie zaś zawarcia pokoju.**

BERLIN 12 b. m. (P. A. T.).—W Paryżu rozpoczyna się rokowania o **wydanie 400,000 tonn de- ków i urządzeń portowych przez Niemcy Entencie.**

GRODZISK 12 b. m. (PAT.).—Wydział powiatowy sejmiku białostockiego postanowił zwrócić się do władz wyższych **aby na roboty do Francji** byli przyjmowani tylko bezrobotni oraz aby na kolejach straż sprowadziła spisy simuklerzy celem amunicji ich do pracy.

POZNAŃ, 12 b. m. (P. A. T.).—Rada Miejska oświadczyła, że magistrat nie zalesie strajku lub oporu biernego **urzędników niemieckich**. Urzędnikom niemieckim nadal pozostawia dwa lata czasu, aby nauczyli się po polsku. Rząd Cesarz oświadczył w imieniu frakcji niemieckiej, że frakcja nie solidaryzuje się z postępowaniem urzędników Niemców.

POZNAŃ 12 b. m. (P. A. T.).—**Ograniczenie ruchu towarowego** na kolejach dykcji poznańskiej zostało przedłużone. Wyjątek stanowią tylko transporty kartofli jadalnych i gorzelańskich oraz buraków.

KRAKÓW 12 b. m. (P. A. T.).—Zwróciły się: **Fiba lekarska, wydział lekarski uniwersytetu Jagiellońskiego, towarzystwo lekarskie krakowskie i związek lekarzy małopolskich i śląskich** do Naczelnika Państwa, do Sejmu i Rady ministrów z prośbą o **utrzymanie ministerstwa zdrowia.**

Choroba państwa.

Widzimy nasze państwo ciężko chore. Skarb pusty, długi rosą, waluta spada, komunikacje utrudnione, aprowizacja niewystarczająca, dyplomacja nieskuteczna, kredyt słaby, a narazie, co najgorsza, nie możemy stworzyć stałego i silnego rządu, któryby miał powszechne poparcie i wiedział czego chce.

Taki rząd jest niezbędny, aby naród ratować od głodu, ruin i niewoli. Skoro nie znamy dotąd całego, co by miało być, jakież jest wyjście z takiego położenia?

Czego mamy prawo wymagać koniecznie od tych, co przyjmą na siebie odpowiedzialność rządzenia krajem?

Przedewszystkiem, aby ich nie było za wielu. Gdy w kraju całym nie można znaleźć jednego powszechnie uznanego wodza narodu, to znacznie łatwiej znaleźć rządowi złożonemu z pięciu lub sześciu ludzi uczciwych i zasłużonych, niż kombinacji sztucznej kilkunastu ludzi ambitnych a nie kompetentnych. Gdy poważnie niebezpieczeństwo, w jakim się znajdujemy, zostanie zrozumiane, sejm zdola wybrać kilku ludzi nieposzlakowanej uczciwości i niewątpliwej zasługi narodowej, aby sprawowali władzę. Lecz jeżeli tylko do rządu ma należeć kilkunastu ministrów, to wnet otwiera się droga dla targów partyjnych, przy których partje zyskują lub tracą, ale naród zawsze tylko traci.

Ktokolwiek dał projekt ograniczenia ilości ministrów, miał szczęśliwą natchnienie i zasługuje na poparcie opinji narodu.

Ludzi takich co naprawdę zasługują na teki ministerjalne w niepodległej Polsce, co się nigdy nie splamili ani służalstwem, ani zawziętością partyjną, ani chciwością zysków osobistych, ani ambicją władzy — jest niestety niewielu. Trzeba ich znaleźć i powierzyć im władzę. Oni się o władzę ubiegać nie będą. Nie są to zwykli przywódcy klubów lub partji.

Jednym z nich jest dotychczasowy prezes ministrów i on koniecznie w rządzie pozostać powinien, gdyż nikt w Polsce w ciągu roku ostatniego tyle doświadczeń dla bytu narodowego doświadczeń nie przeżył. *)

Przy niewątpliwej inteligencji i bezinteresowności adoka od nabytych doświadczeń skorzystać, jeżeli naród sądzi od niego współpracy z kilku innymi ludźmi, wybranymi nie koniecznie z pośród posłów, ale z uwzględnieniem wszystkich istotnych sił twórczych, jakimi naród rozporządza.

Powinni to być ludzie zasługi, mający doświadczenie, inteligencję, charakter i bezinteresowność — więc nie mogą to być ludzie, którzy się w którejkolwiek partji skrajnej partyjnośości odznaczyli, tylko tacy, co pracowali dla narodu nieskrępowani więzami interesów jakiegoś stronnictwa.

Ograniczenie ilości członków rządu podnieść ich jakość. Wykluczeni powinni być stanowczo si co w Niemczech wierzyli i szli z Niemcami. Tego wymaga nie tylko nasz interes narodowy ale nasz stosunek do aliantów.

Potrzebujemy prawdziwych Polaków.

A gdy ich znajdziemy, wymagamy od nich, by zajęli w naszej wybujałej biurokracji wszystkie synekury i by nie podejmowali się zadań nad siły, a dali największą swobodę wszelkiej inicjatywy i przedsiębiorczości prywatnej w zakresie handlu i przemysłu.

Żaden rząd nie jest dobrym kupcem, ani przemysłowcem. Wszystkie wysiłki w tym kierunku zawsze i wszędzie zawodziły. Wolność handlu i przemysłu jest jedną z zasadniczych wolności obywatelskich.

Zadaniami rządu są przedewszystkiem takie tylko sprawy, które prywatnie być załatwione nie mogą — więc wojsko, sprawiedliwość, stosunki dyplomatyczne, i finanse państwowe. Nie powinien żaden rząd podejmować

się tego, co można powierzyć inicjatywie i konkurencji prywatnej. Ograniczenie funkcji państwowych jest koniecznym warunkiem sadawalniającego przebiegu czynności dla bytu państwa niezbędnych.

Niektóre obecne funkcje państwowe mogłyby lepiej być pełnione przez instytucje społeczne lub przedsiębiorstwa prywatne, jak np. oświata, koleje i poczty. Państwa zaborcze wamogły ogromnie zakres funkcji państwowych dla celów swaj zaborczości, a państwa narodowe muszą do czasu dźwigać to ciężkie dziedzictwo, nie mogąc nagle likwidować tylu wydziałów rządu.

Ale pragnijmy rząd narodowy powinien raz na zawsze zrozumieć, że przerosł państwowości grozi zagładą życia narodowemu, więc nie pozwalamy rządom narodowym pełnić funkcji kapsów i przemysłowców.

Mamy tak niewielu dobrych urzędników, że nie stać nas na zbyt wiele urzędów. Ale te urzędy, które zachowamy, powinny mieć na widoku korzyść narodu, ale zaś jednostek lub partji.

Ograniczmy ilość urzędów i urzędników, ale wymagamy od nich rzetelnej służby i karmy surowo nadzycia. Najdonioślejszą funkcją państwa jest sprawiedliwość, a gdyby ta funkcja była rzetelnie sprawowana, paskarstwo stałoby się niemożliwym.

Zastosowanie wyżej wyszczególnionych zasad wymaga warunków następujących:

- 1) Ograniczenie ilości ministrów, i wybór ich jedynie z pośród ludzi mających istotne narodowe zasługi.
- 2) Oczyszczenie polskiej biurokracji z pierwiastków antynarodowych i z praktycz dawnych państw zaborczych.
- 3) Ograniczenie funkcji państwowych stanowczo i rzetelnie prowadzonych do rzeczywistego minimum niezbędnego, a uszanowania wolności inicjatywy obywateli.
- 4) Energetyczne sprawowanie sprawiedliwości, i bez względu karanie wszelkich przestępców, szczególnie paskarzy.

Spełnienie tych skromnych warunków rychło by poprawiło nasze finanse i pozwoliłoby utrzymać w należytych stanie wojsko, które dziś stanowi czynnik decydujący o przyszłości narodu. W. Lutosański.

*) Artykuł powyższy prof. Lutosańskiego przeleżał z powodu braku miejsca dni kilka. Jak widać z treści był on pisany jeszcze przed powtórną dymisją Paderejskiego.

W sprawie powrotu uchodźców polskich z Rosji.

Na temat powyższy otrzymujemy od jednego z redaktorów naszych, który świeżo powrócił z Rosji, następujące uwagi potwierdzające w zupełności wyrażone przez nas obawy co do infiltracji idei bolszewickich pod maską powracających uchodźców:

W «Dzienniku Wileńskim» z dnia 5-go bm. № 189 w artykule p. J. O. «Na strąchy spotkałem się ze słusznymi słowami obawy co do zakładników—Polaków, mających powrócić z Rosji, pomiędzy którymi mogą znaleźć się nieporządani dla nas agitatorzy idei bolszewickich.

Jako przybyły niedawno z terenu bolszewickiego i również interesujący się tą sprawą pragnę z ogółem polskim za pośrednictwem «Dziennika Wileńskiego» podzielić się posiadaniem w tej sprawie wiadomościami.

Z odwrotam armji północno-zachodniej Judenicy z pod Piotrogradu znaczna część ludności terenu chwilowo zajętego przez wojska wspomnianej armji, bojąc się pozostać pod rządami sowdepów, szła razem z armją ku granicom Estonji gdzie została zatrzymana przez Estończyków, gdyż ci ostatni z wielką ostrożnością odnosili się do przybywających z ziem rosyjskiej. Takich uchodźców znalazło się na granicy Estonji około 16—18 tys., a pomiędzy nimi nieco Polaków, którym uprzykrzyły się rządy sowieckie i którzy pragną przedostać się do Ojczyzny. Tutaj należy dodać, że

pomiędzy tymi Polakami, którzy pragną dostać się do kraju, są i inne elementy, o których to i wspomina w swoim artykule p. J. O. Ateby się przedostać do kraju, trzeba udowodnić dokumentami swoje pochodzenie w przedstawicielstwie rządu polskiego, od którego otrzymuje się odpowiednią wizę i pozwolenie na wjazd do Polski, a ponieważ przedstawicielstwa tego niema w Narwie, która leży przy samej granicy Estonji, gdzie skupili się wszyscy uchodźcy z sowdepji, a znajdując się ono w położonym o 12 godzin jazdy koleją Rewlu, więc wszyscy pragnący wrócić do kraju — na swój koszt, zwracają się do pewnych osób, nazwiska których zamilczę, które za odpowiednim wynagrodzeniem podejmują się uzyskać polskie paszporty i wizy na wyjazd. Naturalnie, że w tych wypadkach nie sprawdza się ani tożsamości osób, ani przedstawionych przez nie dokumentów, a jedynie zwraca się uwagę na wysokość wynagrodzenia — za pominięciem kosztów i jakimś tam sposobem otrzymuje się potrzebne dokumenty. Przy tych warunkach nie może nawet być mowy o potrzebnej i nieodzownej filtracji politycznej, ale dajmy więc, że tym sposobem napuszczamy do kraju niepotrzebnych szumowin, które burzą nasze społeczeństwo, rozsiewając proklamacje i idee bolszewickie. Dziwnem jest to, że przedstawicielstwo polskie w Rewlu, wiedząc dobrze, iż w Narwie jest tak ogromna liczba rzekomych Polaków (około 3 tys.) spragnących wrócić do kraju, nie wysłała swego delegata do Narwy, któryby na miejscu zbadał sprawę i posyłał odpowiednie rozporządzenia, a nie polegał na osobach, które dają jedynie za pieniądze i dla pieniędzy i tym sposobem wnoszą do nas bolszewizm.

Władze krajowe powinny zwrócić baczną uwagę na ów powrót uchodźców z Rosji, gdyż inaczej agitatorzy bolszewicy z sowdepji zaleją nasz kraj i będą głosić swoje hasła o eraju na ziemi.

A wszyscy dobrze wiemy, jak ów eraj się przedstawia!

Bolesław Borys.

Ciężkie oskarżenia Wilhelma II.

Znany niemiecki teoretyk socjalistyczny i wybitny marksista Kautsky napisał książkę pod tytułem: «Jak powstała wojna światowa».

Prasa holenderska publikuje obecnie wyciąg z nieogłoszonej jeszcze pracy Kautsky'ego, który budzi wielkie zainteresowanie granicą, wobec tego, że Kautsky oparł się w swych wywodach na studjach całego materiału urzędowego, który przeglądał w niemieckim Urzędzie dla spraw zagranicznych, kiedy w początkach rewolucji tamże pracował. Kautsky wykazuje wielką wiarę Wilhelma II za wybuch wojny.

Twierdzenie to wysunęła z własnoręcznych dopisków Wilhelma II na marginesie tajnych dokumentów dyplomatycznych. I tak na raporcie wiedeńskiego ambasadora niemieckiego v. Tschirschy'ego z 30 lipca 1914, w którym tenże wyraża życzenie pod adresem kanclerza Rzeszy, aby z Serbją rozprawiono się «gruntownie» — dopisuje Wilhelm II: «Teraz albo nigdy!». Gdy Berchtold domosi, że w Wiedniu zdobę się zapewne teraz na decyzję — Wilhelm II podkreśla słowo «teraz» i dodaje, że to «teraz» trwa za długo. Gdy Berchtold nadmieniał, że trzeba postawić Serbji żądania nie do przyjęcia — Wilhelm II pisze: «Zażądać opróżnienia Sanktu i zaraz będziemy mieli awanturę (Krawall)». Na uwagę hr. Tizy, że trzeba postępować po gentleman'sku Wilhelm II zauważa: «Wobec morderców i po tem co się stało?».

Po powrocie z podróży północnej, gdy Austria już prowokowała pod naciskiem niemieckim wojnę z Serbją, Wilhelm II dopisuje na depeszy cara Mikołaja II: «Telegram zawiera ukrytą groźbę i wezwanie podobne do rozkazu, aby przeciwko sprzymierzeńcowi wystąpić».

Na raport ambasadora londyńskiego Lichnowskiego o propozycji pośrednictwa przez Grey'a Wilhelma II dopisuje: «To jest sbyteczne, bo Austria już zorientowała «osję i Grey nie innego nie może zaproponować. Ja nie będę współdziałał, chyba, że Austria ma o to wyrażaie poprosi, co jest nieprawdopodobne. W sprawach honorowych i życiowych nie zasięga się rady u innych».

Na propozycję Greya aby Niemcy i Anglja trzymały się zdalek od konfliktu, jak długo ogranicza się on na Austrię i Rosję excesarz dopisuje: «To znaczy, że mamy opuścić Austrię. Jest to podle i po mefistofelsku ale prawdziwie po angielsku».

Gdy już ogłoszono wypowiedzenie wojny Rosji, Wilhelm II posyła do cara telegram i to 9 godzin po wypowiedzeniu wojny: «Muszę od Ciebie jak najpoważniej zażądać, abyś natychmiast dał rozkaz Twoim wojskom, aby nie wazyły się na najmniejszą naruszenie naszych granic».

Oto najważniejsze oskarżenia Kautsky'ego. Rewelacje te wpłyną w niezmierzonym stopniu na czekającą Wilhelma II rozprawę sądową przed Koalicją.

Sprawy polskie.

Aresztowanie paskarza milionera.

Wskutek dochodzeń komisji sejmowej ujawnił się paskarski proceder przez cały czas wojny niejakiego Juliusza Lipkiago, żyda, który brał czynny udział w spalaniu wyniszczonych lasów z Polski do Niemiec, co mu jednak nie przeszkodziło dostać się do intendatury wojsk polskich, jako jedemu z największych dostawców. Z wielką krzywdą dla skarbu polskiego Lipaki popełnił cały szereg nadużyć i oszustw. Sytuacja zaczęła być dlań niebezpieczna, tak, że pomimo wspaniałych apartamentów i to kilku, jakie posiadał w Warszawie, przemyczał do Berlina. Cnił się tam bezpieczny fróli swych przyjaciół. Ale chęć zysku przeważała i Lipaki ukradkiem przyjechał do Warszawy. Zdemaskowano go jednak i osadzono w więzieniu przy ul. Dzielnej do rozporządzenia prokuraturji wojskowej.

Skazanie sprawców śmierci ks. Pruskiego.

Sąd usadził Józefa Swarczenzena winnym zabójstwa ks. Fr. Pruskiego w celach zysku i skazał go na karę śmierci. Wojciechowski skazano na 15 lat ciężkiego więzienia, na tyleż osadzono Urbańskiego. Szupawski i Robakowski otrzymali po 4 lata takiegoż więzienia.

Na mocy amnestji z dnia 8 lutego 1919 r. Swarczenzenowi zamieniono karę śmierci na dożywotnie więzienie.

Ze zjazdu Związku Miast.

Onegdaj zakończył się w Warszawie zjazd Związku Miast. W swych rezolucjach o pierwszorzędnym znaczeniu dla mieszkańców miejskich pod względem aprowizacji i opalu zjazd wywa, pomiędzy innymi, wszystkie miasta, by przystąpiły do T-wa aprowizacji miast polskich i ziem wschodnich. Jak informowaliśmy w swoim czasie Wilno już przystąpiło do pomienionego T-wa, zamierzając wnieść udział i miliona marek.

Miśja p. Łuckiewicza.

Wydawana w Kamieńcu Podolskim «Trudowa Hromada» zamieściła wywiad z eradcą poselstwa białoruskiego na Ukrainie p. A. Hołowińskim. Ostatni podkreślił przede wszystkim energiczną działalność arsadu białoruskiego zagranicą. Wyślano poselstwa do Berlina, Pragi, Łotwy, Estonji, oraz na konferencję pokoju do Paryża z ministr. spraw zagranicznych i spremjerem Antonem Łuckiewiczem na czele. Obecnie p. Łuckiewicz bawi w Warszawie w celu porozumienia się z rządem polskim co do uregulowania stosunków

w okupowanej przez Polaków części Białej-Rusi. «Premjer» białoruski proponuje zwołanie w Mińsku rady białoruskiej i oddanie jej części władzy w miejscowościach zajętych przez Polaków.

Sytuacja formalna w Kongresówce — przedmiotem zazdrości urzędników.

Urządzący Tarnopolacy szli do władz, w którym podnoszą głos respcy, że nie mogą wyżyć z otrzymywanych obecnie pensji. Nie chcą strajkować, nie chcą wiecować — chcą naciśnie pracować... Bronią się przed łapownictwem, ale żądają pomocy od państwa, gdyż inaczej grozi im z głodu i chłodu śmierć. «Przećcież my wiele nie żądamy — tak piszą tarnopolscy urzędnicy — żądając, by nas zrównano w płasach z placami Poznańskimi i byśmy dostawali naturalja choćby takie, jakie pobiera formal w Kongresówce, choćby takie.

Państwo urzędnicy z Tarnopola jednak zapominają, że formal i urzędnik dwie rzeczy są odmiennie. Formal bowiem w Kongresówce to pan, któremu wolno rozkazywać, któremu wolno pracować, kiedy chce i jak chce, a urzędnik musi słuchać i robić kiedy ma kasa i jak mu kasa. Tak jest niestety, chociaż tak być nie powinno.

Ze świata.

Brak węgla w Paryżu.

Z powodu braku węgla policja nakazała zamknąć w Paryżu wszystkie szkoły tańców i sale, przeznaczony na zabawy taneczne.

Skandal berliński.

W Berlinie sensację wywołała epanama niemiecka, w którą mają być wmieszani przywódcy socjalistów, w tej liczbie prezydent Rzeszy Ebert, minister wojny Noske, eks-prezes rady ministrów Scheidemann. Już od pewnego czasu mówiono pocichu o usunięciu ze stanowisk prezydenta i ministrów z powodu udziału w szmuglu na szeroką skalę, na csem oni zrobić mieli duże majątki. P. Scheidemann w wywiadzie broni się, oświadczając, że przedsięwzięcie ostre kroki przeciwko oskarżycielom i że dokumenty oskarżenia są sfałszowane.

Rozstrzelanie krwiożerczej «Róży».

Lwowski dziennik donosi z Bukarastu, że są gubernatorzy w Kijowie skazał na śmierć słynną Różę, najokrutniejszego agenta tamtejszej szeregowej szajki. Wyrok wykonano przez rozstrzelanie.

Stwierdzono, że nazywała się ona Iza Ewars i była żydówką.

W okresie swej działalności Róża zastrzeliła własnoręcznie kilkuset skazanych.

Arogancja krzyżaka.

Noske oświadczył, że Niemcy zmuszone są jaknajenergiczniej przeciwstawić się żądaniom sprzymierzeńców i wyraził nadzieję, że rząd niemiecki odrzuci pokój na proponowanych warunkach.

Akcja humanitarna Stolicy Apostolskiej.

Stolica apostolska interwenjowała w sprawie jeńców niemieckich, zwracając się do Clemenceau z prośbą, by ułatwił jeńcom spędzenie świąt na łonie swych rodzin.

Stan zdrowia Wilsona.

Specjalna komisja senatu amerykańskiego orzekła, że Wilson może mimo choroby sprawować urząd prezydenta, gdyż zachował świadomość i bystrość umysłu, potrzebną do osądzenia spraw bieżących.

Nie zapominajcie o «Gwiazdce» dla żołnierza.

Zjazd powiatowych Rad Ludowych

W d. 11 i 12 grudnia odbył się w Wilnie, w siedzibie Straży Kresowej na Wroniej Zjazd powiatowych Rad Ludowych całej wileńszczyzny, którego celem było niezłomne domaganie się już nie przez poszczególne powiaty, lecz przez całą ziemię wileńską wcielenia jej, w myśl gorących życzeń jej mieszkańców, do Polski oraz maństwo spraw gospodarczych i związanych z niemi bolączek i niedomagań. Dzień drugi obrad miał dopiero właściwie znaczenie decydujące, powzięto bowiem na nim szereg uchwał będących wyrazem życzeń i przekonań ludności wileńszczyzny.

Instruktor rolniczy p. Wilczyński otwierając zebranie zaznaczył, że jakkolwiek naczelnym zadaniem zjazdu jest program polityczny a mianowicie stanowisko Rad na gruncie bezwzględnej przynależności do Polski jednak Zjazd nie ograniczył się jedynie do popchnięcia naprzód tej sprawy, lecz poruszył moc sadzą natury gospodarczej, które rozstrząsać już na poprzednich zjazdach i przedkładać odnośnym władzom utkały w drodze i nie posuwają się naprzód.

Dokumenty (memoriały) w tych sprawach złożone w swoim czasie do właściwych rąk, co stwierdzić mogą delegaci, którzy jechali do Warszawy: pp. Lewkowicz i Szaryński — a że wszystko trwa bez zmiany na lepsze, wina w tem sędzi formalistyk biurokratycznych. Rzeczą Zjazdu jest obojętne wypalenie postulatów politycznych jeszcze domagać się uzdrowienia stosunków natury gospodarczej.

Po ukończeniu się prezydium p. Wilcz. odczytał porządek dzienny. Przedewszystkiem zatwierdzono punkt 1-szy: sprawę mandatów gminy Syrywinty a to w ten sposób, że posiadacz gminy ta, licząca 40 tys. ludności, dała zamiast 2 delegatów (jeden na każde tysiąc mieszk.) aż trzech — zatem 3-go uszczę za zastępcę w razie nieobecności któregoś z dwóch pierwszych co można by zastosować wogóle.

Punkt drugi porządku dziennego obejmował odczytanie Statutu pow. Rad Ludowych oraz szczegółowego wyjaśnienia jego paragrafów. Nastąpiło zgłaszanie wolnych włoścoków, młody innemi kwestja następstwa delegata w razie jego śmierci, kwestja fradusów Rady. Przyjęto wniosek w wypadku pierwszym zarządzenie nowych wyborów i uchwalono opodatkowanie się dobrowolnie na prowadzenie administracji Rad Ludowych.

№ 3 — zajął wybór stałego prezydium Rad Ludowych przez głosowanie. Wybrani zostali prawie jednogłośnie pp. Lewkowicz, Wilczyński, Szaryński, Paszkowski, Kulless, Lewiński, Zibrowski, (który wyboru nie przyjął) i z ramienia Straży Kresowej, z głosem decydującym do prezydium, p. Malowiejski.

№ 4 — objął sprawy gospodarcze a więc a) sprawę przymusowej dzierżawy, b) wyręb lasów, c) dzikiej parcelacji, d) tajnych gorzelni.

Po długich debatach i wyczerpującej dyskusji, w której wykazano, iż najczęściej od dzierżawy odsuwani bywają ludzie istotnie potrzebujący, często usuwani ludzie, którzy czasem i po 2) lat dzierżawę trzymali i z opłat niszczyli się sumiennie uchwalono opracowanie memoriału do kom. Ziemi Wschodniej, ewentualnie do Sejmu o wydanie (zwązywazy, że sprawa parcelacji rozłoży się na szereg lat, a rzecz jest pilna) rozporządzeń mających podstawy prawne a obejmujących przymusową dzierżawę ziemi 1) majorackich 2) gruntów opuszczonych przez właścicieli, okazujących wyraźną się wolę w niedopuszczeniu ludności miejscowej, chęcej produkcyjnie na ziemiach tych odlegiem łączących pracować, 3) ziemie eksploatowane przez okupantów niemieckich.

4) Ziemi których mimo szczerych chęci i usiłowań właścicieli nie jest w stanie uprawić i obić. Postanowiono zbierać w każdym powiecie po-

szczegółne dane o ziemiach nieobslanych i nieszytkowanych. W następstwie wyłoniła się kwestja opłaty tenaty dzierżawnej, co do której ustalono że opłata w 3 pierwszych wypadkach niszczona być winna na rzecz rządu lub wojska — w 4-ym na rzecz właściciela ziemi dzierżawionej. Wniosek w tych powyższych kwestjach zgodnej współpracy wszystkich Rad Ludowych przeszedł jednogłośnie.

W sprawie dzikiej parcelacji majątków ludziom majątnym, przeważnie żydom spekulantom — zakomunikowano że na Królestwo Sejm wydał już uchwałę stosowaną tam, a zabraniającą dzikiej parcelacji na rzecz parcelacji prawidłowej.

Nasz kraj, niestety, dotąd jeszcze w skład Polski nie wchodził. Włoskodawcy projektują zatem sprawę tę przekazać do komisji, aby przedstawiła ją Zarządowi Ziemi Wschodniej, nie dla bezwzględnej zakazu sprzedaży, lecz uregulowania sprzedaży jak w Kongresówce; zaś bezwzględną sprzedaż objąć ziemi majorackie oraz przetrzymane na cele spekulacyjne.

W dyskusji dotyczącej wyrębu lasów proponowali niektórzy z delegatów aby stanąć na stanowisku domagania się od rządu zakazu wyrębu budulcowego cennego drzewa, które teraz w wielu miejscach eksploatują w sposób niszczyielski żydzi na opał (nawiewia ich i miejscowości mogą być kaźnie chwili dostarczone), gdy budulcu domagają się całe spalone i zniszczone wojska wioski i osady — a na wyręb i sprzedaż przetrzymać tylko sosny oraz drzewa gorszego gatunku jak brzoza, osina, olszyna. Tęż zabiera głos iat. Szopa, zaznaczając, iż pewien procent naszych lasów eksploatować musi rząd aby drzewem ośladać towar sprowadzany z zagranicy, a którego nam brak. Delegaci domagali się również ustalenia taksy na drzewo, którego ceny różnią się ogromnie niezależnie od okolicy.

W rezultacie p. Wilczyński proponuje uregulowanie memoriału w sprawie uregulowania gospodarki leśnej (eksploatacji), sprzedaży drzewa dla miast, ochrony drzewa budulcowego dla wsi zakazu spekulacji drzewem oraz ustalenia taksy.

W kwestji tajnych gorzelni wysła p. Wilczyński wszystkich do współpracy w walce z niemi i składania danych o nich na ręce Straży Kresowej. P. Szaryński domaga się zakazu sprzedaży samogonki i kary na tajnych fabrykantów.

Punkt 5 ty obrad, dotyczący osobistego złożenia przez wybranych delegatów na ręce gen. Sierpińskiego zebranych na wojsko dobrowolnie przez włościan 10-tu tysięcy mk. przyjęty jednogłośnie.

Punkt 6 obrad objął bolączkę gmin północnych ziemi wileńskiej, cierpiących stale na zaroginardowościowe na tie kaściełnym.

W końcu podniesiono sprawę samowolnych rakwizycji przez żołnierzy — oraz nierównomiernie rozkładanych ciężarów w postaci podwód, od których często zamożni są zwalczani a biedni z jednym koniem ciężary te ponoszą bez końca. Zdecydowano domagać się w tej kwestji równomiernego rozkładania nakładanych przez władze obowiązków.

W czasie zjazdu zdarzył się incydent w pewnym stopniu znamienny, w istocie zaś wysoce komiczny. Niejaki p. Abramowicz, delegat ziemi szumskiej, obywatel, zgodził się na przynależność swej gminy do Polski lecz pod «nizym» warunkiem zmiany istniejącego rządu polskiego. Oświadczenie to wywołało weselość wśród zebranych. Wytlómaczono mu, że skoro jest delegatem Rad Ludowych — tem samem już stoi na gruncie przynależności do Polski — bez zastrzeżeń. «Skoro tak, oświadczył p. Abramowicz — ja do Rad Delegatów nie należę.» I opuścił zebranie przy wesółych oklaskach delegatów, życzących mu powodzenia w tworzeniu republiki szumskiej.

Po oświadczeniu tem Zjazd zdecydował wysłać specjalnych delegatów do gminy szumskiej z zapytaniem czy p. Abramowicz jest istotnie wyznicielem życzeń tej gminy.

W jutrzejszym numerze podamy uchwałę Zjazdu. W. St.

Od Zarządu Cyw. Z. W. Wydział Werbunkowy

Otrzymujemy następujące pismo: Do Redakcji «Dziennika Wileńskiego».

SPROSTOWANIE.

Na mocy art. 22 rozporządzenia Komisarza Generalnego Ziemi Wschodnich w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych z dnia 17 lipca r. b. proszę o zamieszczenie następującego sprostowania.

W art. «O jednolitość polityki kresowej», wydrukowanym w № 194 «Dziennika Wileńskiego», p. J. O. między innymi poruszył kwestję instytucji, którą nazywa «biurem werbunkowem». Odnosny ustęp artykułu brzmi tak.

«Niezależnie od tego posiada swoją linję polityczną Cywilny Zarząd Ziemi Wschodnich, również bynajmniej nie jednolita. Na swoją rękę działa tu Straż Kresowa, ponad częściowo tylko zależna od Zarządu Ziemi Wschodnich, na swoją — biuro werbunkowe. Działną zaiste instytucją jest to «biuro werbunkowe», które także nazywają «oczkiem w głowie pana Osmołowskiego». Sądząc z nazwy powinno ono służyć sprawie werbunku, a więc podlegać władzom wojskowym. W rzeczywistości podlega władzom cywilnym, werbunkiem najmniej się zajmuje, natomiast tem gorliwiej, za pomocą tysięcy swoich agentów, wśród których znajdują się elementa bardzo niewyrafne, uprawia politykę.»

Autor omawianego artykułu jest pod każdym względem źle poinformowany. Prosta treść przytoczonego ustępu przedewszystkiem ze strony formalnej, musi zaznaczyć, że «biuro werbunkowe» nie istnieje. Jest natomiast przy Zarządzie Cywilnym Ziemi Wschodnich Wydział Werbunkowy, posiadający lokalne swoje agendy w okręgach i powiatach, pod nazwą Inspektoratów Werbunkowych i Powiatowych Referatów Werbunkowych.

Co do samej treści zarzutów, skierowanych pod adresem «biura werbunkowego», to najwidoczniej autor, twierdząc, iż werbunek podlegać powinien władzom wojskowym, nie zdaje sobie sprawy z istoty rzeczy, gdyż utożsamia werbunek z zaciągiem. Zaciąg, t. j. przyjmowanie, kwalifikowanie i ewidencja ochotników, jest dziedziną ściśle wojskową, i takowy prowadzi Powiatowe Komeandy Uzupełnień. Ale werbunek, t. j. działalność, nakładająca młodzież do wstępowania do wojska, jest rzeczą natury polityczno-społecznej i winna być prowadzony tylko przez władze, względnie instytucje, cywilne.

Agenci, których ilość autor oblicza na tysiące, a których Wydział Werbunkowy posiada bardzo znaczną garstkę, bo nie więcej niż 3 na jeden powiat, z natury swej działalności mają bliską styczność z ludnością, lecz żadnej polityki nie uprawiają; prócz wykonywania swych bezpośrednich zadań na miejscach mają za zadanie pośrednie — informowanie swej władzy o wszelkich przeszkodach werbunku, jakimi są braki uprawiania, obsza agitacja i t. p. — czem przynoszą tylko korzyść, jak miejscowej ludności, tak i sprawie Państwa.

Chyliński Kazimierz

Referent Prasowy

Wydziału Werbunkowego Z. C. Z. W.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Święt: Łucji.
Istot: Djokora.
Pejstras: Walerjana.
Wschód słońca — o g. 8 m. 13.
Zachód słońca — o g. 3 m. 29

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

9. — **Roraty.** W niedzielę dn. 14 bm. w kościele Misjonarskim o godz. 6 rano będą odprawione roraty na intencje pracowników kolejowych.
— Tegoż dnia w kościele Augustyńskim będą odprawione roraty o godz. 5 i pół na intencje pracowników poczty, telegrafu i telefonu.

Z WILNA.

Z Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie. Po dniu 1 grudnia b. r. wpisano się na wszystkie wydziały Uniwersytetu na pierw-

szty rok studiów, który jedynie został otwarty, razem 459 uczniów, mianowicie 304 uczniów zwyczajnych i 155 nadzwyczajnych, w tem 231 męzczyzna, a 228 kobiet.

Z ogólnej liczby przypada na: Wydział Humanistyczny 141. Wydział Teologiczny 8. Wydział Prawa i Nauk Spół. 99. Wydział Mat. przyrodn. 81. Wydział Lekarski 103. Wydział Sztak pięknych 27.

Według pochodzenia jest: Z Litwy i Białorusi 317. Z Królestwa Kongr. 74. Z Małopolski 4. Z innych Ziemi Polski 13. Z Rosji 31.

Według wyznania: Rzymsko-katolick. 377. Gr. katolick. i. Israelick. 69. Ewangelick. 4. Prawosławni. 6. Innych 2.

Według narodowości: Polskiej 391. Litewskiej 6. Białoruskiej 4. Żydowskiej 49. Niemieckiej 2. Rosyjskiej 6. Innych 1.

Z Uniwersytetu Stefana Batorego. Profesor historii kultury D-r Ludwik Janowski, który do ostatnich czasów przebywał w Kijowie, uzyskawszy możność powrotu stamtąd, przybył do Wileńa.

Wykład inauguracyjny Prof. D-ra Ludwika Janowskiego p. t. «Uniwersytet Wileński za swojego świetności» odbędzie się w sobotę dnia 13 grudnia b. r. o godz. 6-ej popoł. w sali Sniadeckich.

Na wykład inauguracyjny będzie miała wstęp w miarę wolnych miejsc i szersza publiczność.

Z Polski do Litwy przez Berlin. Ministerjum poczt i telegrafu wydało polecenie, aby wszystkie telegramy, przeznaczone do Litwy poza wojskową linią demarkacyjną kierowane były na Berlin.

Gwiazdka dla dzieci kresów. Dowiadujemy się, że zbiórka w Królestwie na cele «Gwiazdki dla dzieci kresowych» rozwija się coraz pomyślniej. Poza podarunkami napływającymi od działwy warszawskiej, mamy do zainicjowania wspaniałą darpienię, nadesłany przez ministerjum spraw wojskowych, w kwocie 141.182 mk. 50 f.

«Ziemia Wileńska». Ukazał się N 27 «Ziemi Wileńskiej» i przynosi nam bardzo sympatyczny dodatek p. t. «Kółko Młodzieży», organ Kół Młodzieży wiejskiej w ziemi Wileńskiej. Pismo takie jak dowiadujemy się z treści, jest bardzo na czasie bo zorganizowało się już 26 «Kół Młodzieży», posiadających przeszło 2000 członków. Z pośród wszystkich organizacji społecznych, «Kółko Młodzieży» są najżywniejsze i najaktywniejsze wykazują ruchliwość. Na treść zasadniczą «Ziemi Wileńskiej» składa się szereg aktualnych artykułów. Karta tytułowa poświęcona jest sprawie «Spisru i Orawy» z mapką. Dalej mamy artykuły:

«Czego nas uczy sprawa Galicji Wschodniej», «O państwowej dostawie zboża i koźszaków», «Jeszcze w sprawie dzierżawców», «Głosy z pomieście wiskiej ziemi», «Listy z Mińska» i zwykle aktualne rubryki.

Nowy miesięcznik. Od 1 stycznia r. 1920 zaczął wychodzić w Wilnie miesięcznik, poświęcony sprawom pedagogii.

Wydawnictwo podejmuje Macierz Szkolna Ziemi Wschodniej w porozumieniu ze Stow. Nauczycielstwa Polskiego.

Elektrowola prywatna. Dowiadujemy się o powstaniu w Wilnie konsorcjum, które ma zbudować i uruchomić elektrowolę do użytku miasta. Obecnie toczą się w tej sprawie pertraktacje porozumiewawcze pomiędzy Magistratem a pomienionym konsorcjum.

Zarząd Towarzystwa Ekonomiczistów i Statystów w Wilnie zawiadoma, iż dnia 15 grudnia r. b. o godz. 7-ej wieczorem w lokalu Wydziału Statystycznego K. G. (S-to Jerska 13) odbędzie się zebranie dyskusyjne. Porządek dzienny: 1) odczyt p. Szklennika «Uprzemysłowienie kraj». 2) Wybór Zarządu.

Komitet rozdzielczy przy szkołach Stowarz. Nauczycielskiego i Wychowawców, wobec ciężkich warunków materialnych szkoły — urzędują dn. 28 grudnia w cukierni Satrialla (róg Tatarskiej i S-to Jerskiej) loterię fantową (fanty przeważnie spożywcze). Z gorącą prośbą zwraca się komitet do społeczeństwa polskiego o poparcie loterii i o nadesłanie jaknajwiększej ilości fantów, które będą przyjmowane w gimnazjum I na Pohulance, w mieszkaniu p. Jastrzębskiego, w szkole p. Maciejewiczowej (Uniwersytecka) i w mieszkaniu pp. Jęguczańskich — Nadbrzeża 8.

«Jak szerzyć ideały narodowe». W niedzielę, d. 14 grudnia o godz. 12-ej po poł. w lokalu Narodowej Org. Kobiet (Tatarska 5, m. 1) odbędzie się pogawędka na temat «Jak szerzyć ideały narodowe». Na to zebranie proszone są członkinie organizacji o przybycie.

Z T-wa Przyjaciół Nauk. Dnia 16 grudnia we wtorek o godz. 7 i pół w sali gimnazjum Żeńskiego Stow. Nauk. Polak. (ul. Uniwersytecka 3) odbędzie się posiedzenie miesięcznego Towarzystwa, na którym człon. Koresp. T-wa prof. dr. Ludwik Janowski wygłosi odczyt na tem. «Katedra języka i literatury rosyjskiej na Uniwersytecie wileńskim (1797—1832)».

Goście, wprowadzeni przez członków, mają wstęp wolny i są mile widziani.

Towarzystwo pań Miłosierdzia św. Wsiewołody do Paulo — uprzejmie prosi wszystkich członków czynnych i wspierających na doroczne i ogólne zebranie w poniedziałek dn. 15 bm. o godz. 4 1/2 punktualnie w Ognisku. Bernardyńska 8.

Młodzież gimnazjalna — dla żołnierza. W niedzielę dn. 14 bm. o g. 7 w lokalu gospody staraniem młodzieży odbędzie się wieczór, na program którego złoży się: komedya p. t. «Kajcio»; oraz deklamacje, monologi i muzyka. Wykonawcami programu jest młodzież gimnazjalna, która dochód z przedstawienia przeznacza na Gwiazdkę dla żołnierza.

Bilety w cenie od 1 rb. do 5 rb., nabywać można od dnia dzisiejszego w Gospodzie — ul. S-to Jerska 22.

Wieczór muzyki i humoru w dawniej sali «Apollu» Wronia 5, w sobotę o g. 8-ej zapowiada się wysmienicie. Przyj-

mują udział osoby znane szerszemu ogółowi, jak p. Orłowski, p. Lidzki, p. Ciesielski ze swoim baletem i inni. Ze względu na sympatyczny cel (Gwiazdka dla żołnierza-łotnika) sądzimy, że w dniu dzisiejszym zjedzą się tam wszyscy Wileńanie i mile spędzą wieczór, za co organizatorzy ręczą.

Szkola muzyki. Dowiadujemy się, że p. Władysław Świeży-Władysławski, znany artysta śpiewak, otwiera szkołę śpiewu solowego najlepszą metodą wiołką oraz gry na fortepianie, teorii, harmonji i kontrapunktu. P. Wł. Świeży-Władysławski był uczniem najstarszych prof. śpiewu, a to Mateo Matias. M. Merkel i M. Ranieri Horbowskiego prof. konserwatorium w Wiedniu. Gry na fortepianie pobierał w konserwatorium w Lwowie i w wyższej szkole muzycznej prof. J. Wygnańskiego. Teorii, harmonji i kontrapunktu u pp. prof. St. Niewiadomskiego, A. Adamczaka i Henryka Richtera.

Koncert symfoniczny. Dzisiejszy VI koncert «Lutni Wileńskiej», poświęcony poważnej muzyce symfonicznej, przypomni naszym melomanom celniejsze arcydzieła z tej dziedziny, jako to: symfonia Beethovena (zwana «Brodca»), Wstęp do «Lohengrina» Wagnera, «Suite» Stojowskiego, osnuta na tematach polskich i t. d. W celu utrzymania pożądanej ciszy na sali, publiczność spóźniająca się będzie wpuszczana tylko w przerwach.

Koncert rozpoczyna się od symfonji Beethovena o g. 8 wiecz. Na estradzie czynną będzie orkiestra symfoniczna pod batutą dyr. A. Wyleżyńskiego.

Bilety można jeszcze nabywać w kasie sali «Lutnia» od g. 11—1 i od 4—9 wiecz.

Teatr Polski na Pohulance. Dziś, po raz szósty «Kordjam», jutro, w niedzielę cieszący się powodzeniem «Pan Poseb». Na przyszły tydzień przygotowuje kierownictwo teatru wspólnie z filją wileńską związek artystów wielki wieczór artystyczny na rzecz Gwiazdki dla żołnierzy. W programie, składającym się z czterech części, dwie wesole jednoaktówki, kabaret artystyczny, śpiewki i wiersze okolicznościowe, monologi, deklamacje i t. d. W wykonaniu programu biorą udział wszystkie siły artystyczne teatru. Przedstawienie to odbędzie się pod protektorem generała Stanisława Szeptyckiego. W przygotowaniu «Wicek i Wacek» Przybylskiego, oraz «Betielem Polskie» Rydla.

Operetka polska. Dziś, z powodu koncertu «Lutni» — przedstawienie teatralne zawieszono.

Jutro, w niedzielę wystawioną zostanie po raz 9-ty — ciesząca się olbrzymim powodzeniem afektowna i wielce melodyjna operetka Kalmana «Manewry jesiennie».

Rolę Marosi — wykona Z. Kosińska. W poniedziałek premiera klasycznej operetki Offenbacha «Piękna Helena» z Z. Wojnowską w roli tytułowej. Nowe dekoracje i kostjumy. Początek widowiska o g. 8 wiecz.

Polski Teatr Ludowy (w gmachu Teatru Miejskiego na placu Ratuszowym) jutro, w niedzielę, daje dwa przedstawienia (o 6 i o 8 g.), z których całkowity dochód przeznaczony będzie na «Gwiazdkę» dla żołnierzy na froncie.

Program przedstawień ten sam, jaki był przeznaczony na sesję po-ideałową, czyli że wystawioną będzie «Wigilia S-go Andrzeja», sztuka ludowa w 1 akcie i «Nieodparty argument», humoreska w 1 akcie.

Aby dać możność uczęszczać młodzieży, nie mogącej być na przedstawieniach wieczorowych, korespondent z przedstawień dawanych obecnie w Teatrze Ludowym, jutro, danem będzie przedstawienie popołudniowe po cenach niższych. Wystawione będzie: «Bani Wołodjowska» sztuka historyczna w 4-ach aktach, przerobiona z powieści H. Sienkiewicza.

Początek przedstawienia o g. 2 m. 30 popołudniu.

SFIARY
złożone w Administracji Biurowej Wileńskiego

Żołniersom na «Gwiazdkę» — dzieci z zakładu im. A. Wileńskiego.

Stefek Kwiatkowski 10 r, Jadzia Olszewska 1 r, Józio Olszewski 2 r, Janka Stankiewiczówna 1.25 k, Janka Komarowa 2 r, Zosia Kosaczko 1 r, Ola Komarowa 1 r, Andzia Zarec 2 r, Jaś Grygorowicz 2 r, Bronia Cybulska 50 k, Wanda Rąbówna 1 r, Ola Dutkiewiczówna 2 r, Genia Marcinowska 1 r, Emilia Romanowa 1 r, Mania Zarec 1 r, Jadzia Podejkówna 50 k, Antek Riwarow 50 k, Broniek Szematowicz 1 r, Antek Stankiewicz 2 r, Zosia Żwirblińska 1 r, Kościła Kadnikówna 1 r, Mania Czajkowska 1 r, Janka i Hela Gotowieckie 2 r, Jósiek Rakimowicz 1 r, Broniek Jasiewicz 50 k, Stefania i Kasik Michalowsy 1 r, Michaś Wagel 1 r, Michaś Zabłocki 1 r, Stefek Kulbaczewski 1 r, Tadek Banach 1 r, Weronia Małińska 1 r, Baszka Ola 2 r, Bronia Matulewiczówna 1 r, Józia Lewicka 2.50 k, Hela Jackiewiczówna 3 r, Władek Raubo 1 r, Hazio Pawłowski 1 r. Razem 55 r. 75 k.

Dzieci ze szkoły Soltaniskiej.

Greja Jan 50 k, Ancia Markowska 50 k, Janek Wojna 1 r, Albina Jasiewiczówna 1 r, Renia Grejce 1 r, Olek Kaziszko 1 r, Edzie Kadzierski 1 r, Wanda Rawińska 50 k, Leon Kagiel 1 r, Broniek Dwilewicz 1 r, Henio Pawłowicz 1 r, Józia i Anastasia Gigiellis 1 r, Broniek Matwiejczuk 50 k, Kazia Kasiszko 1 r, Leos Mackiewicz 1 r, Zosia Krymówna 1 r, Stasia Wojniczówna 1.50 k, Jareśław Mackiewicz 1 r, Sankasta 1 r, Jadzia i Józio Krywko 1 r, Tupikowski 2 r, Jadzia Rutkowska 2 r, Hela Stankiewiczówna 1 r, Kazio Mironis 1 r, Feliksa i Bronisław Sienkowiak 1 r. Razem 25 r. 50 k.

Personel z zakładu im. Wileńskiego 65 m, Zofia Strawińska 10 m, Werenkowa z Sachanowiczówną 20 m, B. i B. Różyccy 10 m, Cichosz 20 m, Ferdynand Rymkiewicz 5 m, Michałina Klukowska 20 m, zebrane w parafii Kilmieliszkiej 240 m. 50 t.

Na wpisy szkolne do I gimn. męsk.

Ku uczczeniu rocznicy śmierci Jerzyka rednice i rodzeństwo 100 m.

Na koedukacyjną szkołę p. Kanczewicówny. III-go oddziału.

Ku uczczeniu rocznicy śmierci Jerzyka — rodzice i rodzeństwo 50 m.

Na głodnych.

Zamiast kwiatów w dzień imienia Leokadii Grabowieckiej — Michał Jakubowski 50 m.



OD ADMINISTRACJI.

W celu dostarczania pisma bez przerwy naszym czytelnikom, administracja «Dziennika Wileńskiego» uprzejmie prosi o uregulowanie należności za prenumeratę.



Ważne dla miejscowego konsumentu, prowincji i kooperatyw
KOOPERATYWA „PRACOWNIK” Wilno, ul. Wielka 96.
Oddział skór sprzedaje rozmaite zelówki, cholewki, skóry chrom. hamburski towar i t.
Oddział aptekarsko-gospodarczy sprzedaje: sacharynę w małych ilościach, sódę oczyszcz., esencję octową, mydło toaletowe, mydło do bielizny itd.
SPRZEDAŻ HURTOWĄ I DETALICZNA.

Praca dla kobiet. Intendentura Fr. Lit.-Białor. przyjmuje kilkadziesiąt sił roboczych do szycia bielizny i mundurów. Płaca dzienna i wikt. Warunek przyjęcia — posiadanie własnej maszyny do szycia za osobną zapłatą.
Zgłaszać się w sklepie oficerskim przy ulicy **S-to Jerskiej 7.**

Wierząc w ogromną doniosłość przedszkolnego wychowania, szukam zdolnych, żywych 4—7-letnich **dzieci** (z zacnych narodowo uświadomionych rodzin), by je pożytecznie zabawić pod umiejętnym kierunkiem przez kilka godzin dziennie.
Kto chce przyczynić się do stworzenia

Wzorowej ochrony w Wilnie?

Zgłoszenia rodziców z dziećmi przyjmuje codziennie prócz srody — do 19 grudnia od 4 do 5-ej. W. Lutosałowski, Garncarska 11—1.

OGŁOSZENIE
Od dnia 12 grudnia r. b. wznowia się ruch kolejowy pomiędzy Wilnem i Warszawą według następującego rozkładu jazdy:
Pociąg pospieszny odchodzi z Wilna o godzinie 19-ej, przybywa do Warszawy o godzinie 10.30.
Z powrotem odchodzi z Warszawy o godz. 21-ej i przybywa do Wilna o godz. 12.
Wileńska Dyrekcja Kolejowa.

Smutna to rzecz przyznajcie, Miec niestałe dochody, Gdy wciąż wołają: dajcie Na odzież, na gospody! Panie z sekcji niestałej Dajeń i noc kręcą głową I białe rączki łamia, Jak wymyślić rzecz nową?

Wszystko na świecie było Wenty, tańce, bazyry, Wszystko ludzi sandało, Znużono już bez miary. Jedną nadzieję mamy — Produktów w mieście mało, Więc **BAZAR** urządzamy Z wszystkiego co się dało.

Kury, kacski, indyki, Wszystko przyjmujemy mile Jabłka, chleb, podpiomyki — Dajcie tylko i tyle! Adres nasz Świętojeński, Tam gdzie i Satriall Zielony, Przytnieź to żołnierski Zwany gospodą pono.

Bazar ma się odbyć **14 grudnia.** Ostatnia chwila dla nabywania produktów, o które usilnie prosimy **Sekeja Niestałych Dochodów**

Doktor D. Resser
Wielka 41 m. 1. Spec. weneryczne, syfilis (606, 914) i skórae. Przyjmuje 10—2, 4—7.

Dr. med. S. Kaplan Spec. choroby weneryczne, syfilis (606—914) i skórae. Przyjmuje od 9—10 1/2, 12—1, 3—5 1/2 i 7—9. Wileńska 11 m. 1.

Doktor D. Kenigsberg
Choroby weneryczne, syfilis (606, 914) i skórae. Przyjmuje od 11—2, 4—7, S-to Jerska N 4.

Dr. Wacław Makarewicz
choroby: weneryczne, syfilis «606» i «914», skórae i moczopłciowe. przyjmuje od 10 — 1 po poł. i od 5—7 w. Wileńska 12—1. rk

Dr. med. B. Szyrwintt choroby weneryczne: syfilis (606—914), skórae i moczopłciowe. Przyjmuje od 10—1 pp. i od 4—7 w. Wielka 39. 911

Żurnale mód najnowszych modeli i formy papier. poleca **S. Boniszko** OSTROBRAMSKA 11

Szkola śpiewu i gry na fortepianie teorii, harmonji i kontrapunktu. *1. Świeży-Władysławskiego przyjmje zgłoszenia od 3—5 przy ulicy S-to Jerskiej 1—19.

Doskonały zarobek 50 rb. dziennie zarobi każdy, rozpowszechniając nadzwyczaj popularną broszurę. Zgłaszać się Wileńska 10.

Dom Handlowy „OBROT”. Poszukują rewidentki. Niebędna znajomości pracy kancelaryjnej. Bliższe szczegóły na miejscu. Zakretowa 20, w godz. 9—1, 4—7.

Kucharke i do wszystkiego młodsze, tylko z rekomendacjami od zaraz potrzebuj. Od 2—7. Ofarna 2—14. M. Rome-rowska.

Za wypożyczenie dobrego pianina dam drzewo opałowe. Zgłoszenie ul. S-to Jerska 21—5 między godz. 13—14.

Plac ziemi i wesołej do sprzedania. Dowiedz się Zakretowa 20 w godz. 9—1 i 4—7 21

Poszukiwane 2—3 pokoje umeblow. z opalem, światłem, usługą w centrum miasta. Oferty Wielka hotel Hana N 7 od 6-ej wiecz.

Zgubiono paszport na imię Olgi Rudenkiej ul. Kijewska 6—4.

Zgubiono legitymację, wyd. przez I cyrkul m. Wilna 2 lipca 1919 r. N 1212 na imię Isaaka Giniencwicza.